

Łódź**CENA NUMERU****25 gr.****Cena prenumeraty
w Łodzi**Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnos. do domu 30 gr.
Z dostawą pocztową 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 grNależność pocztowa
opłacona rzytaltem**XXXIV r.
Istnienia****Redakcja i Administracja**

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60564

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

1930 r.**Numer dzisiejszy składa się z 10 stron**

ROZWÓJ

Wtorek, 11-go marca**Nr 69****1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr
w Łodzi****„SPLENDID”**

Na aparatach „Western Electric”

Pocz. sean. o godz. 6, 8 i 10 w.

Dziś Premjera!

najwspanialszego przeboju sezonu!

Genjalny
śpiewak
i artysta
filmowy**AI JOLSON**Genjalny
śpiewak
i artysta
filmowy

Jako

„SPIEWAK JAZZBANDU”

Historja życia artysty, który wyrwany z murów tradycji GHETTA zdobył największą sławę

Bitwa pod granicą Polski

2000 chłopów walczyło z sowiecką strażą graniczną

RÓWNE 10.3. Na odcinku granicznym Ostróg — Korzec, wydarzyły się ostatnio wypadki, które wskazują, że sekret Stalina o wstrzymaniu przymusowej kolektywizacji był świadomie kłamliwy i miał na celu jedynie manieanie opinii.

Na tym odcinku przed kilku dniami władze bolszewickie skonfiskowały wszystkie narzędzia rolnicze, przyczem aresztowały kilkudziesięciu chłopów, którzy nie chcieli dobrowolnie wydać narzędzi pracy. Tego samego dnia udał się tłum, złożony z 1000 kobiet pod strażnicę bolszewicką, domagając

się oddania narzędzi i wypuszczenia na wolność aresztowanych. Wobec groźnej postawy tłumowi władze wypuściły aresztowanych, ale nie oddały narzędzi.

Nazajutrz powtórzyły się demonstracje, przyczem tłum, który urosł do 2,000 osób, zagroził przejściem na stronę polską. I rzeczywiście bezpośrednio potem olbrzymi tłum ruszył w stronę granicy polskiej. Sowiecka straż graniczna i GPU obsadzili natychmiast wszystkie przejścia. W chwili zbliżania się tłumowi, padła salwa. Wojsko na

tarło bagnietami. Rozległy się jęki i tłum cofnął się.

Na sąsiednim odcinku południowym wypadki miały charakter o wiele groźniejszy, gdyż z chwilą wynoszenia narzędzi zbliżyła się ze wszystkich stron zaalarmowana ludność uzbrojona w widły, pobila żołnierzy sowieckich i odebrała skonfiskowany inventar. Musiano zawezwać pomocy wojska. Powstała formalna bitwa. Walki trwały cały dzień, odgłosy strzałów karabinów maszynowych i ręcznych słyhać było po stronie polskiej.

„Dzień Żałoby” we Francji

Wobec katastrofalnego zniszczenia kraju przez powódź

PARYŻ, 10.3. Dzień dzisiejszy obchodzone we Francji jako dzień żałoby narodowej z okazji katastrofalnych skutków powodzi na południu Francji.

Prezydent Doumergue oświadczył, że ofiary powodzi będą korzystały z tej samej pomocy, co ofiary zrujnowanych przez wojnę prowincji północnych.

W całym kraju utworzyły się organizacje zbierania składek. Kondolencje i ofiary napływają ze wszystkich państw świata.

Dar Czerwonego Krzyża amerykańskiego wynosi 125 tysięcy franków. Na rzecz ofiar powodzi odbyła się wczoraj msza żałobna w paryskim kościele polskim Wniebowzięcia.

Jeżeli nie zawieszono przedstawień teatralnych w Paryżu, to dlatego, że znaczna część dochodów z tych przedstawień przeznaczono na ofiary powodzi.

Zbierane są także datki wśród publiczności.

Gest Doumergue'a i Tardieu osobistego objazdu zniszczonych okolic spotkał się z gorącym aplauzem w całym kraju.

PARYŻ, 10.3 (A. T. E.) — Prezydent Doumergue i premier Tardieu powrócili w niedzielę wieczorem z podróży po południowych departamentach, dotkniętych klęską powodzi. Tardieu oświadczył dziennikarzom iż na pomoc dla powodzi, odbudowę ich gospodarstw, potrzebne jest co najmniej 100 milionów franków. W najbliższych dniach rząd przedstawi izbie projekty odpowiednich kredytów. Przedewszystkiem będą restaurowane gospodarstwa wiejskie, które dosłownie woda zmyła z powierzchni ziemi. Powodzenie znaleźli tymczasowe schronienie w barakach.

Kronika telegraficzna

KOMUNISCI W NIEMCZECH.

W Markranstädt pod Lipskiem doszło do krwawych starć między nacjonalistami a komunistami. Podczas zebrania nacjonalistów komuniści prowokacyjnym swym zachowaniem, rzucaniem obelg i t. d. sprowokowali bójkę którą zlikwidowała dopiero policja.

W wyniku starcia 8 osób odniosło ciężkie rany, 5 cięższe.

ZNOW ROZSTRZELANI POLACY.

Za rzekome szpiegostwo na rzecz Polski rozstrzelano w Minsku trzech więźniów G. P. U.: Miłtynowa, Grigorjewa i Anastasowa.

OCHRONA KOLEI.

Ze względu na mnożące się zamachy terrorystyczne na linje kolejowe, władze sowieckie opracowały specjalny projekt ustawy o ochronie dróg żelaznych.

Winni zamachów takich podlegają rozstrzelaniu na mocy decyzji organów G. P. U.

Kupcy Warszawy i Poznania

W DNIU DZISIEJSZYM ZAPOWIADAJĄ

STRAJK DEMONSTRACYJNY

WARSZAWA, 10.3. 12 czołowych organizacji kupieckich z „Centralnym związkiem kupieckim“ i „Centralą drobnych kupców i handlarzy“ wydało odezwę proklamującą na jutro, tj. wtorek strajk demonstracyjny kupiectwa i rzemieślników żydowskich w Warszawie. Wczoraj w Poznaniu odbyły się ma-

sowe wiece kupiectwa polskiego, na których postanowiono podjąć inicjatywę kupiectwa żydowskich i ogłosić na jutro strajk protestacyjny kupiectwa wszystkich wyznań w Poznaniu, skierowany również przeciwko nowej ustawie o podatku obrotowym, jako przy noszącym zbyt mało ulg płatnikom.

ZARAZA BOLSZEWICKA JAKO TRANSPORT SERA

w 130 kilowej skrzyni z Gdańska do Lwowa

LWÓW, 9 marca. Zupełnie przypadkowo odkryto tu transport komunistycznej bi-buły, nadesłanej do Lwowa, w skrzyni ważącej 130 klg. i nadanej przez firmę ekspedycyjną w Gdańsku Schenker i S-ka do filii tejże firmy we Lwowie.

Jeden z urzędników komory celnej zauważył pewną niedokładność na listach przewozowych, z których jeden opiewał na Käse block (blok sera), wtrnik zaś na Kassenblock (bloki kasowe) Dla sprawdzenia co wia-

ściwie zawiera skrzynia, otworzono ją.

Jak się okazało była to przesyłka 30 tys. ulotek komunistycznych, nawołujących do urzędzenia generalnego strajku rolnego w związku z rozpoczynającymi się robotami wiosennymi w polu. Ulotki te podpisane były przez Komitet Zachodniej Ukrainy.

Policja całą przesyłkę skonfiskowała i wdrożyła dochodzenie, przytem okazało się, że nazwiska zarówno nadawcy w Gdańsku jak i odbiorcy we Lwowie były zmyślone.

Biada papugom

Do Francji ma awstóp wzbroniony

Paryż, 9-go marca. — Dziś wydano ogólny zakaz importu papug do Francji. Powodem zakazu posłużyło ujawnienie przez władze portowe faktu, że wśród 1800 papug, przywiezionych ostatnio z Ameryki, tylko 17 było żywych. Z załogi statku, który

przewoził transport papug, 14 osób zapadło na chorobę papuzią. 17 żyjących papug odesłano niezwłocznie, celem badania do instytutu Pasteura. W instytucie wkrótce zachorowało 13 osób z personelu medycznego, z których jedna osoba zmarła.

ZA ZABÓJSTWO NA TLE ZAZDROŚCI

Nauczyciel skazany na 5 lat ciężkiego więzienia

NOWOGRÓDEK, 9.3. Sąd nadspodziewanie szybko zakończył sprawę nauczyciela Trybusiewicza, oskarżonego o zamordowanie inspektora szkolnego, Stądnika.

Po mowie prokuratora oraz dłuższym przemówieniu obrońcy adw. Ujazdowskiego

z Warszawy, sąd wydał wyrok, uznający winę oskarżonego nauczyciela za udowodnioną.

Trybusiewicza skazano na 5 lat ciężkiego więzienia za zabójstwo, popełnione w stanie wzburzenia na tle zazdrości o żonę.

Tablica wygranych loterii państw.

I-sze ciągnięcie.

Zł. 20.000 na Nr.: 713721
Zł. 5,000 na N-ry: 25515 43540 98793
122338 125703 128491

Zł. 3.000 na N-ry: 11410 59433 75322 107311
174639

Zł. 2.000 na N-ry: 9152 29273 44052 79552
90203

Zł. 1.000 na N-ry: 7684 29372 50198 52675
71375 87763 95985 125723 131351 136906
137142 176454 192823 193259 193722

II-gie ciągnięcie.

Zł. 25.000 na Nr. 200329.
Zł. 5000 na Nr. 159644
Zł. 3000 na N-ry: 2740 60579 73080 109791
125920

Zł. 2000 na N-ry: 36840 90624 111572
209742

Zł. 1000 na N-ry: 3588 9771 23568 30573
47179 56835 90133 94453 113635 121315 133326
153768 166848 179950 191951 199212 209219

PRZEZ RADIO

Wtorek dn. 11.III. 30 r.

- 2.02 Radjowy poranek szkolny
- 6.15 Muzyka z płyt gramofonowych
- 7.15 Muzyka. Odczyt p. t. „Nasze parki górskie“ — wygł. prof. Walery Goetel
- 7.45 Koncert popołudniowy popularny w wyk. ork. Polskiego Radja
- 9.10 Giełda rolnicza
- 10.20 Transmisja z opery Katowickiej.

Urzędowa giełda warszawska WALUTY i DEWIZY.

Dolar Stan.	Zjedn. 8,90 (sprzed 8,92 kup 8,88)
Londyn	43,38 (sprzedaż 43,49 kupno 43,27)
N. Jork	8,906 (sprzedaż 8,926 kupno 8,888)
Paryż	34,92 (sprzedaż 35,01 kupno 34,83)
Szwajcaria	172,64 (sprzed. 173,07 kup. 172,21)
Włochy	46,75 (sprzedaż 46,87 kupno 46,63)
Wiedeń	125,00 (sprzedaż 125,00 kup. 125,00)
Gdańsk	173,45 (sprzed. 173,88 kup. 173,02)
Holandja	358,00 (sprzed. 358,90 kupno 357,10)

Obroty mniejsze, tendencja mocniejsza
Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,893/4. Rubel złoty 4,68 W obrotach prywatnych: rubel srebrny 210, 100 kopiejek bilonu srebrnego 1,03, Gram czystego złota 5,9244. W obrotach międzybankowych Berlin 212,55

—oOo—

„ODEON“

Przejazd № 2

„WODEWIL“

Główna № 1

„CORSO“

Zielona 2

Człowiek
bez uśmiechu

BUSTER KEATON

w gszalniającej komedji p. t.

„MARYNARZ

„słodkich wód“

najnowsza produkcja:

Nadogram FARSA

Tani tydzień
KEN MAYNARD

w filmie najnowszej produkcji p. t.

WŁADCA STEPÓW

Sensacyjny film, ilustrujący walki byków i wyścigi w Ameryce.
Nadprogram FARSA

Ceny miejsc na wszystkie seanse.
Loża: I zł. 50 gr., I m. 1 zł. II m. 75 gr.
III miejsce 50 gr.

Pierwszy strzał

Bezustanna walka władz rządowych i komunalnych, doprowadziła do takich groteskowych sytuacji — że wreszcie cała poważna gałąź przemysłu rzeźniczo-wędliniarskiego została unieruchomiona.

Od wczoraj wszystkie sklepy tej branży — nocą prawie jednogłośnie uchwały cechowej zostały zamknięte na czas nieograniczony, przyczem całemu personelowi, liczącemu kilka tysięcy osób, wymówiono pracę na dwa tygodnie, co pociągnie za sobą znowu poważny wzrost bezrobocia.

Znamy doskonale ślamazarność i rozlazłość polskiej natury — więc, o ile już nie poszczególne jednostki, ale cały cech popelnia sobie własnoręcznie harakiri, widocznie stosunki, jakie się wytworzyły, są już kompletnie nie do zniesienia.

Jeżeli całe wsie rosyjskie, gospodarze zasiedzieli od wieków, Niemcy nadwołżańscy, którzy setki lat pracowali na swojej glebie — unieruchomiją i porzucają również warsztaty swojej pracy — to jest to analogicznym dowodem — że niemożliwością jest egzystowanie w takich warunkach.

Ale — na miły Bóg — jeżeli w Polsce zaczynają zachodzić podobne zjawiska, które stawiają nas na jednym poziomie z Bolszewją — to chyba przejść do porządku dziennego nad tego rodzaju faktami w żadnym wypadku nie wolno.

I dlatego też, jakkolwiek chcielibyśmy szczerze znaleźć jakiś rzeczowy zarzut przeciwko rozpaczliwemu postawieniu kwestji przez cech rzeźników — to jednak po głębszym zastanowieniu dochodzimy do wniosku, że innej w tym wypadku drogi — nie było i postanowienie jest wywołane tylko smutną koniecznością i głuchą rozpaczą.

Z jednej strony gnębieni nielitościwie przez podatki przemysłowe, obrotowe, dochodowe, majątkowe, komunalne, Kasę Chorych, Fundusz Bezrobocia i t. d. — z drugiej zostali wzięci poprostu za gardło przez czynniki — które jako pozostałość Wielkiej Wojny — dawno już powinny przejść z z kartkami na żywność do lamusa śródowiecznych pamiątek torturowania ludzi.

Bo weźmy pod uwagę najgorszą katastrofę, jakiś sklep sprzeda kilo mięsa o 5 czy 10 groszy drożej niż by to z cennika wypadło.

Zastanówmy się czy tego rodzaju katalizm zatrzęsie posadami Rzeczypospolitej lub chociaż spowoduje przesilenie gabinetowe w Polsce?

Rezultatem takiego strasznego wypadku będzie to, że ludzie zaczną poprostu kupować w innym sklepie — tam gdzie będzie tańiej. To zdrowa logika handlu — i interes gdzie wszystko drożej, skazany zostaje na nieuchronną zagładę — i ingerencja czynników miarodajnych jest tu nie tylko zbędna ale wręcz szkodliwa. Po co tu, bolszewickie taryfy — dziesiątki urzędników, którzy się głowią, jakby tu zatruć życie płatnikom i innym obywatelom miasta — kiedy wolna konkurencja da leko lepiej da sobie z tem radę.

Pierwszy lepszy student z ekonomji politycznej — zdaje sobie doskonale sprawę, że kwestji gospodarczych nie da się uregulować nakazami administracyjnymi, tymczasem u nas — całe państwo, ministerstwa, magistraty, zwią-

ki komunalne et consortes zdają się być przekonani, że rozporządzenie, poparte groźbą kar pieniężnych lub więzieniem a już obie kary łącznie zmuszą napewno wodę do płynięcia pod górę...

Takie eksperymenty gospodaczo-socjalne — powtarzane z uporem manjaka z wodą na mózgu — i stosowane bezustannie od lat dziesięciu mogłyby dobić Stany Zjednoczone

Ze my jeszcze istniejemy, — jest to drugi cud nad Wisłą.

Tylko djabełnie drogo to nas kosztuje te elukubracje umysłowe naszych kacyków ministerjalnych, czy też figle rozbawionego słonia w składzie porcelany, co zrestą na jedno wychodzi.

Niema formalnie dnia, żeby w rubryce Pogotowia Ratunkowego nie figurowało kilka nazwisk bezrobotnych, którzy odbierają sobie życie z nędzy.

W jedną niedzielę ub, Pogie Ratunkowe udzieliło pomocy bezrobotnym: Stefanowi Rosiakowi, Helenie Nędzasiak, Wilhelmowi Rajchowi ze Zgierza i Józefowi Ginterowi w Łodzi.

Wielu to ofiarom udzielili pomocy prywatnie doktorzy? A wielu odłożyło to na posiedziałek, wtorek lub sobotę?

Energiczny krok rzeźników — nie godzi li tylko w Magistrat — ile bodaj jest skierowany więcej przeciwko systemowi etatystyczno-sowieckiemu w którym brniemy bez pamięci coraz bardziej.

I dlatego bardzo porządkiem byłoby porzucenie tej manifestacji przez inne cechy i branże oraz przez handel i przemysł.

Czas się przekonać, czy nawet najdojniejsza krowa, więcej nie da, jak może, i przez dalsze miedlenie ruchomości obywateli Rzeczypospolitej nie da się już wycisnąć ani kropli.

A. S.

Strajk kupców w Łodzi

Organizuje Stowarzyszenie Drobnych Kupców

Stow. Drobnych Kupców komunikuje:

W dniu 9 marca 1930 r. na ogólnym nadzwyczajnym zebraniu członków Stowarzyszenia Drobnych Kupców i Przemysłowców Polskich w Łodzi, ul. Andrzeja 34, po wygłoszonym referacie przez p. K. Chądzyńskiego na temat „Obecna sytuacja“ kupiectwa i po wypowiedzeniu się całego szeregu mówców uchwalono zwołać ogólne zebranie Zarządów wszystkich Stowarzyszeń Kupiec-

kich w Łodzi bez względu na narodowość, celem zorganizowania wspólnego strajku a którego ma trwać aż do czasu gdy nareszcie Rząd zmieni swój stosunek do kupiectwa i zechcą zrozumieć, że kupiectwo jest całkowicie zrujnowane przez niezyciowy i niezdrowy podatek obrotowy. Podatek ten wyłagł się w czasie choroby naszej waluty markowej i dziś nie ma racji bytu.

Sowiety są odpowiedzialne ZA DŁUGI CARSKIE

Doniosłe orzeczenie sądów francuskiego i angielskiego

Paryski sąd okręgowy dla spraw cywilnych wydał w tych dniach niezmiernie doniosłe orzeczenie w sprawie odpowiedzialności sowieckich instytucji handlowych we Francji za długi przedsiębiorstw handlowych rządu carskiego: składając na instytucje sowieckie całkowitą odpowiedzialność za zobowiązania rządu carskiego. W motywacji wyroku paryski sąd okręgowy zaznacza, iż rząd sowiecki, wprowadziwszy monopol dla handlu zagranicznego, tem samem przyjął na siebie aktywa wszystkich dotychczasowych transakcji handlowych zawieranych przez rząd poprzedni. Wynika z tego więc, że jest odpowiedzialny również i za pasywa, czyli za długi.

Na zasadzie powyższego wyroku sąd pa-

ryski uznał za prawomocny i obowiązujący dla Francji wyrok sądu angielskiego, który załatwił przyczyniście powództwo pewnego rosyjskiego emigranta o 10 tysięcy funtów szterlingów, wytoczonej przeciwko towarzystwu dobrowolnej floty handlowej rosyjskiej, za sekwestrowanej obecnie przez rząd sowiecki. Wyrok sądu paryskiego nakłada na paryskie przedstawicielstwo sowieckie obowiązek wypłacenia tej sumy.

Zasadnicze znaczenie tego orzeczenia jest dla bardzo wielu przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych na całym świecie ogromnej wagi, gdyż otwiera w oczach sowiectkim perspektywę odebrania powielu latami swych należności.

„Legjonista“ płk. Joselewicza i naiwny pułkownik-starosta Jak oszust za poparciem nieroztropnego starosty naciągnął zamościan

Przed dwoma mniej więcej tygodniami zjawiał się w Zamościu jakiś magik, podając się szumnie za oficera organizacyjnego Legionu im. Berka Joselewicza. Jak wiadomo, Legion ten na terenie Warszawy prowadzi przy sposobieniu Wojskowe wśród młodzieży żydowskiej.

Sprytny był ten „oficer organizacyjny”. Zgłosił się przedewszystkiem do starosty zamojskiego p. płk. Pryzińskiego. Przedstawił jakieś dowody, odpisy, zezwolenia i prosił o pozwolenie na organizowanie „Legionu”, by wśród zamojskiej młodzieży żydowskiej szerzyć ideologię „Komendanta”. Tem odrazu ujął sobie p. starostę-pułkownika.

Na terenie Zamościa został odrazu przyjęty jako „persona grata.” Co więcej, p. starosta chcąc mu ułatwić działalność zwrócił się do całego szeregu osób zamojskich ze sfer żydowskich o poparcie finansowe w tej sprawie. Dla omówienia zaś organizacji „Legionu” w Zamościu odbyło się specjalne zebranie w sali Rady Miejskiej. Był obecny referent wojskowy starostwa, był aspirant policji. A jakże, wszystko odbyło się formalnie. Pan „oficer organizacyjny” rozwodził się nad koniecznością zorganizowania „Legionu” w Zamościu, nad tem jak ten „Legion” urabiać będzie młodzież w duchu ideologii p. Piłsudskiego, jak będzie prowadził wśród młodzieży żydowskiej pracę P. W. dla dobra Państwa.

Chociaż znalazło się kilku entuzjastów,

Żydzi ostrożnie do całej sprawy tej się odnieśli. „Legion” narazie nie zorganizowano. Wśród sanacji miejscowej z p. star. Pryzińskim na czele zapanowała radość że z „legendy” robi się w Zamościu nowy ruch, żydowski wprowadzie ale zawsze sanacyjny.

Stała się jednak rzecz okropna. W kilka dni po owem zebraniu organizacyjnym „Legionu” nadeszła do Zamościa wieść, która w całym mieście wywołała ogromną sensację.

Istniejący rzeczywiście w Warszawie „Legion” zapytuje, czy nie był w Zamościu niejaki Bronisław Waintraub, a jeżeli był to jest najwykleszy oszust i opryszek, nie mający nic wspólnego z „Legionem”.

Wśród sympatyków „oficera organizacyjnego” powstała zrozumiła konsternacja. Najgorzej zaś na tem wyszedł p. starosta, który przecież tego „oficera” na wszystkie strony polecał i prosił o poparcie finansowe. A pan „oficer organizacyjny” zabrał pieniądze i ulotnił się zawczasu z Zamościa.

Oto do czego to dziś dochodzi: Może się zjawić najgorszy opryszek, lotr z pod ciemnej gwiazdy, jeżeli się jednak rekomenduje jako „swój” herbu „sanacja”, to wystarczy, by go polecić, udzielić mu sali Rady Miejskiej na oszukańcze zebrania i czego zresztą nie zapragnie.

W Zamościu jedni śmieją się dziś do rozpuku, inni żorzą, że takiemu lotrowi dali się nabrać na kawał.

Bilans życia i śmierci Niedobór 8,5 milj. dzieci w Niemczech

Minister Spraw Wewn. Rzeszy powołał do życia specjalną komisję, której zadaniem będzie czuwać nad kwestją zaludnienia Niemiec. Najtrudniejszą dla komisji kwestją jest sprawa spadku liczby narodzin. Według statystyki liczba urodzin zaledwie wystarcza, by utrzymać dzisiejszy stan ludności.

Z 34 wielkich pruskich miast w 20-tu jest przewaga zgonów nad urodzinami. W r. ub. w Dreźnie na 8583 zgonów było tylko 8520 urodzin, gdy zwykle była nadwyżka 700—900 urodzin. W Berlinie w r. 1928 było 6504 nadwyżki zgonów. Nawet śląskie miasta już dochodzą do najniższej granicy.

Braki wojenne w ludności nie tylko się nie wyrównują, ale pogłębiają z każdym rokiem. W r. 1900 na 56 milj. ludności naliczono 2 milj. urodzin — w r. 1927 na 63 milj. tylko 1,2 milj. W ciągu 25 lat spadła więc liczba urodzin do połowy. Ratuje sytuację zmniejszenie liczby zgonów i podwyższenie lat przeciętnego życia człowieka w Niemczech, które wynosi obecnie 57,4 lat, oraz bogate zasoby ludności z lat 1870 — 80 — 90. To też średni wiek, jest jaknajbardziej w Niemczech obfity. Najmniej zaś jest dzieci. Od 1910 do 1925 r. liczba dzieci spadła o 20 pr. Dzisiaj w Niemczech brak 8,5 milj. dzieci do lat 15-ta.

By utrzymać liczbę ludności bez zmiany winno być 17,4 urodzin na 1000 mieszkańców w ciągu roku, a jest zaledwie 15,9.

W Berlinie o 57 proc. niższy jest stan urodzin od wymaganego minimum. Według obliczeń Berlin za lat 30 z 4 milj. ludności spadnie do 3 milj. za drugie lat 30 na 1,5 milj. a piątym pokoleniu liczyć będzie tylko 90 ty sięcy mieszkańców.

Wśród 50 wielkich miast niemieckich nie ma ani jednego, któreby o własnych siłach, bez dopływu z prowincji, zdołało utrzymać liczbę swej ludności. Miasta niemieckie ze swemi 19 milj. stanowią jednak jedną trzecią ludności całych Niemiec, a liczą dzisiaj 40 pr. deficytu urodzin. Miasteczka również przedstawiają do 31 proc. deficytu. Wieś zaś — je dyne źródło ludności — wykazuje spadek 28 proc. liczby urodzin w stosunku do lat przed wojennych.

Pod względem spadku liczby urodzin stoją Niemcy powojenne na pierwszym miejscu w Środkowej i Zachodniej Europie. Przewyższyli na tem polu już nawet Francję.

Nowa komisja będzie więc miała bardzo wdzięczne, ale zarazem bardzo trudne pole do działania.

Na ziemiach Polski

Wycieczka techników do Hiszpanji i Belgji

Koło sportowe przy Stowarzyszeniu Techników Polskich w Warszawie organizuje w czasie od 5 kwietnia do 5 maja rb. I-szą wycieczkę na międzynarodowe wystawy do Hiszpanji i Belgji. Uczestnicy wycieczki zwiedzą m. in.: Wiedeń, Zurych, Genewę, Marsylię, Barcelonę, Saragossę, Madryt, Lourdes, Paryż i Antwerpję. Udział w wycieczce mogą przyjąć członkowie Związku Polskich Zrzeszeń Technicznych, oraz ich rodzin lub rodziny lub osoby polecone przez członków. Zapisy przyjmuje kancelarja Stow. Techników Polskich w Warszawie, ul. Zackiego 3-5

—oO—

Pielgrzymka do Kartaginy

Kancelarja Prymasa Polski komunikuje że z powodu wolnych kilku miejsc na za-kontraktowanym okręcie, termin przyjmowania dalszych zgłoszeń na pielgrzymkę do Kartaginy kongres Eucharystyczny, przesuwana się nieodwołalnie do dn. 15 marca rb. Pragnący wziąć jeszcze udział w pielgrzymce winni do dnia 15 marca wpłacić kwotę 1000 zł. do Banku Spółek Zarobkowych w Poznaniu na konto nr. 27852— „Pielgrzymka do Kartaginy”, resztę zaś w wysokości 600 zł. do dnia 1 kwietnia br. Zgłoszenia skutecznie należy telegraficznie lub listem express.

—:O—



MIĘJSKI KINEMATOGRAF OSWIATOWY.
Od dnia 11.III do dnia 17.III 1930 r.

Dla dorosłych

STATEK KOMEDJANTOW

Według powieści Edny Ferber

W rolach głównych LAURA LA PLANTE, JOZEF SCHILDKRAUT

Dla młodzieży

ZWYCIĘSTWO ZELAZA

Dramat na tle powieści Rexa Beacha: „The Iron Trail”

Nast. progr. Cuda Kinematograficzne

Po 5 latach więzienia

B. kmdr. ppr. Bartoszewicz na wolności

Głośny bohater procesu o masowe naducia w referacie broni podwodnej Kier. Marynarki Wojennej, b. kmdr. ppor. Jan Bartoszewicz, Stechowski, który jako kierownik tegoż referatu za ławki forytował m. in.

firmę Karol Marszałk i Józef Miklaszewski (pokutują obecnie w więzieniu), przyjmując całkowicie niezdatny do użycia sprzęt broni podwodnej — dzisiaj został zwolniony z więzienia mokotowskiego.

Jak wiadomo, Bartoszewicz prawomocnym wyrokiem wojskowego sądu okręgowego w Warszawie skazany był na pięć lat ciężkiego więzienia i wydalenie z wojska.

Karę tę odcierpiał i w dniu wczorajszym po załatwieniu wszelkich formalności został wypuszczony. Przed bramą więzienną oczekiwała nań żona.

—oO—

MEDYCYNA I ZDROWIE

LECZNICZE SOLE

W polskich kopalniach soli potasowych

Zawdzięczając swemu geograficznemu położeniu, posiada Polska wielkie bogactwa zasługujące w głębiach naszej ojczyźnej ziemi.

Nawarstwienia geologiczne w strefie narmarszczeń i pofałdowań naszych terenów południowych i południowo-zachodnich stworzyły na powierzchni przepiękne góry i wzgórza obfitujące w pierwszorzędne uzdrowiska i stacje klimatyczne; głębie zaś tych terenów dają nam to, co stanowi naturalne bogactwo kraju — naftę, węgiel i inne surowce kopalniane mające zastosowanie albo w swej naturalnej postaci, albo dopiero po zupełnej przeróbce chemicznej.

Między innymi jedno z ważniejszych miejsc zajmują podkarpackie złoża soli potasowych, których obfitość stawia Polskę na trzecim miejscu w światowej produkcji sztucznych nawozów potasowych. W złożach tych znajdują się kaimity oraz sylwinity o dużej wartości tlenku potasu (K₂O).

Pozatem w złożach potasowych w Polsce odkryto niedawno nowy minerał pod nazwą „Langbeinit” nadający się znakomicie do przeróbki na nawozy potasowo-siarczanowe, pod nazwą „Kalmagnezji”. Wartość tego ostatniego środka ma podwójne znaczenie albowiem poza przeróbką na wspomniany nawóz potasowo-siarczanowy, stwierdzono już, że Langbeinit ma wyjątkowo ważne znaczenie jako produkt leczniczy w postaci kąpieli solankowo-potasowej, a racjonalna jego eksploatacja, przyczynić się może w dużej mierze w dziedzinie dwóch zagadnień mających wpływ na rozwój kraju — kwestji zdrowotnej i ekonomicznej.

Wiele leków sprowadzamy do Polski do

tychczas z zagranicy, nawet takich, leków które w kraju wyrabiają lepiej niż gdziekolwiek a pieczęć niemiecka lub inna zagraniczna jest jeszcze dla wielu z nas świadectwem pseudo-wyższości. Do tak myślących niestety zaliczyć trzeba tych, którzy nie interesują się ekonomicznym życiem kraju i rozwojem własnego naszego przemysłu. Na szczęście jednak coraz mniej takich, choć jeszcze mamy sporą ilość obywateli przesiąkniętych dawną psychą, dla których wartość miał tylko wytwór z zagranicy.

Powracając do „Langbeinitu” ta eksploatacja i używanie go dla celów leczniczych w kraju, powinny przedewszystkiem wyprzedzić zupełnie przywóz soli Strassfurckich dla celów leczniczych, podobnych swoim składem do Langbeinitu ale mu niedorównujących następnie według opinii wybitnych naszych uczonych jak Prof. Dr. Groer i inni, należy Langbeinit do najenergiczniejszych leczniczych soli potasowych stosowanych w postaci kąpieli przy reumatyzmie (gośćcu), neuropatii, gruźlicy i innych schorzeniach, które w naszej ojczyźnie mają dobrze tak zwane ugruntowane siedlisko.

Polskie kopalnie soli potasowych, w których natrafiono na bogate złoża Langbeinitu znajdują się pod pieczęcią Państwową a to daje gwarancję racjonalnej ich eksploatacji i niezawodnie świat lekarski zainteresuje się bliżej tym rodzimym środkiem leczniczym, którego użycie wywrze niewątpliwie dodatni wpływ na nasz bilans handlowy, nie mówiąc już o możliwości stosowania soli Langbeinitowych wśród szerokich mas cierpiących naszych obywateli.

Choroba papuzia

Zna na jest już od ubiegłego wieku

Istota choroby „papuziej”, która z końcem ubiegłego roku pojawiła się w Niemczech, nie jest dostatecznie wyjaśniona.

Objawy tej choroby nazwanej psittacose opisali dokładnie w roku 1892 Gilbert i Fournier biorąc pod uwagę te wypadki nowej choroby zakaźnej, które wydarzyły się w ciągu szeregu lat w Paryżu, a które pozostawały w związku z importem papug z Brazylii. Objawy tej choroby podobne są do tyfusu i do grypy.

Nocard zdołał ze szpiku kości chorych papug wyhodować bakcyla, należące do grupy bakcyli paratyfoidalnych. Powątpiewać jednak należy, czy bakcyl Nocard, który bezwzględnie wywołuje u papug zapalenie jelit, może u ludzi wywołać chorobę „papuzią”.

Bachem, Selter i Funkler stwierdzili w roku 1919 w czasie epidemii niesamowitego zapalenia płuc, pozostającej w związku z importem papug, że i u ludzi i u papug w rąchbę wchodził ten sam zarazek, lecz nie bakcyl Nocard.

W roku ubiegłym, w lipcu i sierpniu, zanotowano w Gordobie (Argentyna) wypadki choroby zakaźnej, przypominającej tyfus i to przeważnie wypadki z wynikiem śmiertelnym. Sprawozdanie komisji zdrowotnej Ligi Narodów wlicza kilkadziesiąt wypadków psittacose, stwierdzony w Argentynie.

Świat lekarski powątpiewa w ścisłość tej statystyki, zwłaszcza, że psittacose w objawach swych przypomina wybitnie grypę.

Chociaż nie ustalono dotąd specyficznej metody leczenia chorych na psittacose, nie ma zdaniem lekarzy podstawy do przesadnych obaw, gdyż papugi zaaklimatyzowane w danym kraju nie są roznośicielami tej choroby.



Dr. med.

L. BANASZKIEWICZ

PIOTRKOWSKA 84

przyjmuje od 5-ej do 7-ej telefon 118-30
jako

lekarz-specjalista

w chorobach kobiecych i położnictwie

na nogę lub częściowo sparaliżowanych dr. Frisch uleczył swoją metodą tak dalece, że mogą się dzisiaj oddawać wszelkiemu sportowi bez najmniejszej trudności.

Sruby w ludzkim ciele

niezwykły zwrot w medycynie chirurgicznej

Dotychczas we wszystkich wypadkach złamania kości, po jej złożeniu okładano ją gipsem, unieruchamiając pacjenta na dłuższy okres czasu, mimo naskrupulatniejszych starań po zrosnięciu złamania pozostawały zawsze jakieś braki, powodujące kulenie lub nawet paraliż kończyn.

Obecnie słynny chirurg wiedeński, prof. dr. Otton v. Frisch stosuje przez jednego Szkota zapoczątkowaną, a przez siebie udoskonaloną nową metodę leczenia złamań kostnych na drodze operacyjnej.

Złamaną kość odkrywa się zupełnie, oczyszcza i końce złamane spaja cienkimi stalowymi blaszkami, zaopatrzonemi w kilka otworów. Przez te otwory chirurg wierci odpowiedniej głębokości dziurki w kości złamanej i wkręca w nie śrubki, przytwierdzając nimi blaszki stalowe. Dla pewności na krótki czas kładzie się miejsce złamane w cienką warstwę gipsu.

Wielu pacjentów dra Frischa biega po Wiedniu, nie wiedząc że noszą w sobie blachy i śruby metalowe. Wielu upadających

PAWEŁ ACKER

Manewr strategiczny

Choć był już winien od trzech miesięcy wszystkim dostawcom w dzielnicy, Piotr Verdier postanowił zaprosić na obiad swych przyjaciół z przyjaciółkami. Właśnie w tym czasie przypadł dzień jego urodzin, postanowił więc godnie dzień ten uczcić. Wolę swoją wyjawiał kucharce, Zofji, starej służącej, która była przy jego urodzeniu i służyła u niego nie dopominając się o gażę, służyła przez przywiązanie i dlatego także, że przez długie lata pełniła obowiązki u pp. Verdier, gdzie

zyskała renomę układania wydatków możliwie oszczędnie.

— Zofjo! — rzekł. — Będę miał na obiedzie 10 bm. ośmiu przyjaciół z żonami, mężczyzn i kobiet. Rozumiesz?

Poczem powiedział jej, jakie życzyłby sobie menu.

— A pieniądze? — spytała Zofja.

— Jakie pieniądze?

— No! Pieniądze!... Pieniądze aby kupić to, czego potrzeba.

— Wydasz ze swoich.

— Nie panie, ja nie wydam! Dość już wydałam z moich pieniędzy, zresztą mogłabym wyłożyć na jedzenie tylko dla pa-

na, ale nie dla jego przyjaciół. Ci mogą zjeść obiad gdziekolwiek!

Piotr roześmiał się.

— Zrób, co ci każę! — rzekł i pożegnał Zofję.

Nie pomyślał ani przez chwilę, że Zofja spełni swą pogroźkę. Tyle razy już tak było, a wszystko było zrobione, co jej rozkazał! Zresztą nie lubił truć sobie życia różnemi obawami i niepokojami. W dwudziestym dziewiątym roku życia zachował usposobienie lekkie, które tylekroć mu pomagało wydobyć się z przykrego położenia, w jakie nieraz musiał wpadać, lubiąc próżnować, grać i marnotrawić pieniądze. Ważne dla niego było to prze-

ZYCIE GOSPODARCZE

POROZUMIENIE ZBOZOWE Z NIEMCAMI

Nie ma dla nas znaczenia

Zawarcie umowy polsko-niemieckiej w sprawie sprzedaży żyta na rynkach północnych miało być momentem przełomowym w dotychczasowych niskich notowaniach tego artykułu. Do dziś jednak efektu takiego zaobserwować nie można, — o ile bowiem na rynku niemieckim cena żyta ustabilizowała się już od dłuższego czasu na poziomie 159—163 mk., o tyle u nas poprawy, ani nawet stabilizacji cen nie widać, a przeciwnie stale panuje tendencja zniżkowa.

Sam fakt zaniechania walki konkurencyjnej w eksporcie żyta na rynki północne jest bardzo poważną zdobyczą, jeżeli się zważy na straty, jakie ponosiły zarówno polskie jak i niemieckie firmy, wzajemnie przeliczujące się in minus, aby uzyskać akceptację swych ofert. Straty nasze były tem większe że firmy polskie, jako słabsze nie mogły w tej licytacji sprostać potentatom niemieckim i musiały się często wycofywać z dostaw. Ten stan rzeczy był umiejętnie wykorzystywany przez odbiorców skandynawskich, którzy wiele uwagi poświęcali sprawie porozumienia się polsko-niemieckiego, starając się często wycofywać z dostaw. Ten stan rzeczy był umiejętnie wykorzystywany przez odbiorców skandynawskich, którzy wiele uwagi poświęcali sprawie porozumienia się polsko-niemieckiego, starając się jednocześnie o jaknajszybsze pokrycie swego zapotrzebowania na żyto, zanim dojdzie ono do skutku.

Dzięki temu niezbyt wielka pojemność rynków północnych została zablokowana formalnie zapasami żyta z dawnych dostaw

—obecnie więc możliwości eksportowe są bardzo ograniczone nawet przy panujących dziś niskich cenach. Biuro berlińskie będzie miało zadanie niezmiernie utrudnione i jak je rozwiąże — przyszłość pokaże.

Że sytuacja jest rzeczywiście poważna, może świadczyć o tem przegląd poszczególnych rynków, który poniżej podajemy.

Tak np. na rynku ryskim depresja trwa w dalszym ciągu, a wywołana jest przeładowaniem rynku, przyczem porozumienie polsko-niemieckie nie zdołało wywrzeć żadnego wpływu na konjunkturę.

Również i na innych terenach zbytu w krajach północnych, ważnych dla eksportu naszego zboża sytuacja kształtuje się b. niekorzystnie. W szczególności silnem echem odbił się fakt współpracy polsko-niemieckiej w Szwecji, gdzie planuje się podniesienie ceł zbożowych dla ochrony rodzimej produkcji.

W Berlinie mamy do zanotowania załamania się cen pszenicy spowodowane zniżką towaru amerykańskiego.

Beznadziejnie przedstawia się również sytuacja i na rynku krajowym.

Przewidywania co do poprawy ceny w następstwie dojścia do skutku umowy polsko-niemieckiej, nie sprawdziły się, a na rynku panuje nadal tendencja słaba. Odnosi się to zwłaszcza do żyta. Pogorszyły się przytem warunki wypłacalności na wsi o tyle, że zamiast pokrycia gotówkowego, jak dotychczas, płaci się za zboże weksłami.

KRONIKA GOSPODARCZA

NOWA LINJA OKRĘTOWA.

W dniu 1 bm. w duńskim ministerstwie przemysłu i handlu w Kopenhadze, nastąpiło podpisanie umowy między Bałtycko-Amerykańską Linją Okrętową, będącą własnością Duńczyków, a Polską w sprawie uruchomienia specjalnej linii okrętowej z Gdyni do Kanady i Nowego Jorku przy pomocy trzech wielkich parowców transatlantycznych, z tem, że parowce kursować będą pod polską banderą. Pierwszy parowiec odejść ma z Gdyni do Ameryki Północnej już w dniu 14 bm.

WYCIĘZKA NA TARGI PRASKIE.

Tegoroczne jubileuszowe, gdyż 20-te Targi Praskie (od 16 do 23 marca 1930 roku) odbędą się pod znakiem racjonalizacji i standaryzacji w odniesieniu do wszelkich działów. Praskie Targi mają dla polsko-czeskich stosunków gospodarczych specjalne znaczenie, ze względu na wzrastający rok rocznie wzajemny obrót. Wobec możliwości zawarcia traktatu handlowego polsko-niemieckiego winny się polskie sfery handlowe tem więcej zaznajomić z wytwórczością poza niemiecką, a w pierwszej linii czeską. Jak się dowiadujemy zamierza Związek Towarzystw Kupieckich zorganizować na tegoroczne jubileuszowe Targi Praskie wspólną wycieczkę w połączeniu ze zwiedzeniem kilku większych ośrodków przemysłu czeskiego.

SPRAWA ZAMÓWIEN I DOSTAW PAŃSTWOWYCH.

W związku ze znanymi uchwałami Komitetu Ekonomicznego Ministrów w Min. przemysłu i handlu pracują obecnie dwie komisje. Pierwsza z nich ma zebrać daty cyfrowe, dotyczące ilości zamówień z poszczególnych ministerstw na przyszły rok budżetowy, poczem sprawa będzie wniesiona na Radę Ministrów, celem konkretnego zdecydowania, którą z tych zamówień można i należy przyspieszyć. Druga komisja opracowuje projekt, mający ustalić normy w sprawie rozdawnictwa dostaw.

135 milj. na budowę dróg

Źródła dochodu na fundusz budowy

Przyjęty przez Radę Ministrów projekt ustawy o funduszu drogowym przewiduje następujące źródła dochodów: 1) opłaty od pojazdów mechanicznych, 2) podatek od biletów za przejazd takimi pojazdami, 3) grzywny za przekroczenie o ruchu na drogach, 4) specjalna dotacja Skarbu. Łącznie utwo-

żyć to ma fundusz 135 milj. zł. Poszczególne opłaty wynoszą rocznie: 40 zł. od każdego 100 kg. wagi samochodu prywatnego do 150 kg. powyżej — po 50 zł.; 50 zł. o d100 kg. samochodów zarobkowych; 25 zł. od 100 kg. wagi ciężarowych samochodów prywatnych; 35 zł. o ile samochód waży ponad 1500 kg. 35 — 45

zł. od 100 wkg. wagi samochodów ciężarowych zarobkowych; od motocykla po 40 zł., od przyczepki po 60 zł. Opłaty od biletów wynoszą 30 prvc. ceny biletu. Od opłat zwolnione są traktory rolnicze samochody państwowe i komunalne.

dewszystkiem, aby zdobyć pieniądze nie na potrzeby konieczne, lecz na zbytki i to mu się zawsze udawało. Rozesłał więc zaproszenia, które zostały przez wszystkich przyjęte.

W przeddzień przypomniał Zofji obiad jutrzejszy, polecił jej ładnie nakryć do stołu ozdobić go kwiatami i szczególnie postarać się o pstrągi.

Nie nie odpowiedziała. Zawiadomił ją także, że się oddała i wróci dopiero 10-go o godzinie 7 wieczorem. Polecił, aby mu przygotowała w sypialni garnitur frakowy, bo włoży go po powrocie.

Gdy wrócił nazajutrz, nie godz. 7-ej, jak zapowiedział, albo 7 min. 30 frak leżał na łóż-

ku, a obo — koszula biała i kamizela...

Ubrał się i poszedł do jadalnego pokoju. Stół był nakryty, ale... ani jednego kwiatka.. Zirytowany tem zapomnieniem nie zadzwonił na Zofję, ale sam pobiegł do kuchni z gwałtownymi wymówkami na ustach, ale... otworzywszy drzwi, osłupiał... Na kominie nie było ognia. Tylko garnuszku, postawionym na kuchence gazowej, wrzało trochę wody. Zresztą — żadnych przygotowań do obiadu, ani pieczeni, ani pulardy, ani jarzyn ani sałaty. Nie było nic, nic!

— Cóż to, Zofjo, oszalałaś?...

A obiad?

Odrzekła z prostotą:

— Nie dał mi pan pieniędzy... Uprzedzałam pana, że nie wyłożę swych pieniędzy na to, aby nakarmić pańskich przyjaciół... Co do dostawców, to nie chcieli mi już nic dać na kredyt.

Oniemiały, zdumiony, zrozumiał, że wobec zupełnej obojętności Zofji wszelkie krzyki, gniewy, wyrzuty nic nie pomogą. Ale co począć? Zaprowadzić gości do restauracji? Była o parę kroków stąd, bardzo wykwinna. Ale trzeba będzie zapłacić rachunek, a on ma tylko drobnych trochę. I w restauracji tej ma pewien dług...

(Dokończenie nastąpi).

„Cudotwórcza z Gallspach”

Który ściąga tłumy pacjentów

Przed wojną Walentyn Zeilejs był handlarzem drobiu w małym bawarskim miasteczku i uśmiercił swym nożem tysiące kur, gęsi i kaczek. Dziś Walentyn Zeilejs jest cudotwórcą, uzdrowicielem, człowiekiem, o którego walczą dziesiątki tysięcy jego pacjentów, największe potęgi świata lekarskiego i... prześwietna rada miasteczka austriackiego Gallspach, które w przeciągu paru za ledwie powojennych lat zdołało wzbogacić się, zabudować i zdobyć tak wielką sławę. Cudotwórcza i uzdrowicielska metoda Zeilejsa, o której niezawodnych skutkach marzą wszyscy opuszczeni przez lekarzy beznadziejnie chorzy w całych Niemczech i Austrii, polega na stosowaniu jakiejś metody naświetlań, tak popularnych obecnie w medycynie. Zeilejs bardzo sprytnie wykorzystał tę zmianę, która zaszła w psychice mało inteligentnego dziesięcioletniego pacjenta, wierzącego w obecnych czasach bardziej we wszystkie „aparaty”, aniżeli dawniej w zaklęcia, czary czy inne praktyki znachorskie. Jest to tylko więc znachorstwo najciemniejsze w istocie rzeczy, posługujące się najnowocześniejszymi środkami technicznymi. Blask rozżarzonych lamp kwarcowych fioletowe smugi tajemniczego światła w rurkach cooksowskich, trzask isker elektrycznych — wszystko to zastąpiło dawne ceremonie z czarnymi kurami, szepty zaklęć czarodziejskich i magiczne hieroglify, przecho-

wywane na piersiach chorego.

Łatwowierność, z jaką do Gallspach pospieszyły niezliczone tłumy chorych, jest nie zmiernie charakterystyczna. Obszerna literatura t. zw. „medycyny miraculistycznej”, czyli cudotwórczej od wielu lat usiłowała przeniknąć tajemnicę cudownych uzdrowień związanych bezpośrednio z głęboką ekstazą religijną — to jednak, co się odbywa w Gallspach, nosi zupełnie odmienny charakter i wymyka się z pod kontroli ścisłego naukowego badania.

Jeden z najwybitniejszych przedstawicieli wiedeńskiego świata medycznego prof. Lazarus, który pierwszy wystąpił przeciwko świadomie uprawianej przez Zeilejsa fuszerce, ma stanąć wkrótce przed sądem jako oskarżony przez „cudotwórcę” o ciężką znieprawę. Proces ten będzie trudną próbą dla Zeilejsa i tych lekarzy, którzy zasłaniają go swymi dyplomami i podniecają psychozę masową łatwowiernych pacjentów w Gallspach. Najbardziej jednak charakterystyczne jest w tej sprawie stanowisko władz sanitarnych w Austrii, które... „nie widzą powodów stawiania przeszkód Zeilejsowi w wykonywaniu praktyki”.

Chodzi oczywiście o te ogromne dochody, które czerpie gmina i urzędy skarbowe z milionowych dochodów „cudotwórcy z Gallspach”.

CAŁE MIASTO W JEDNEJ KAMIENICY

Dom na 20.000 mieszkańców

Naturalnie, że w Ameryce i w Nowym Jorku, a jest nim „Chrysler Building”, własność znanego fabrykanta samochodowego. — Dom ma 68 pięter, a szczyt jego zamyka kopuła wysokości 30 metr. Kopułę zajmą lokale klubowe, z restauracją i kawiarnią.

„Chrysler Building” jest wyższy od wieży Eifla o 12 m., a materiał przy jego budowie zużyty, waży 390.000 ton, (39.000 wagonów). spoczywa nie bezpośrednio na skalnym podkładzie, ale na t. zw. ołowianych „poduszkach”. Jest to, o ile chodzi o „drapacze chmur”, pierwszy tego rodzaju eksperyment konstrukcyjny. Budowa olbrzyma postępowała w piorunującym tempie.

Dnia 22 marca 1929 r. odsłonięto w głębinach skorupy ziemskiej podziemną skałę dla ustawienia na niej pierwszych bloków fundamentowych, a dnia 23 sierpnia tegoż roku gotów już był stalowy szkielet 59 pięter, a równocześnie wypełniono go cegłą i betonem do 24 piętra. Największą trudnością przy budowie był brak przestrzeni do zamagazyinowania materiałów budowlanych: „Chrysler Building” wznosi się bowiem przy jednej z

najruchliwszych ulic nowojorskich, w sąsiedztwie „Wall Street”. Ponieważ zaś na ulicy nie wolno było ułożyć choćby jednej cegły, materiał budowlany musiał iść wprost z wozów do rąk robotników. Czas więc pracy każdej ręki ludzkiej, każdej maszyny, musiał być precyzyjnie obliczony. Każde 10-te piętro zajęte jest wyłącznie przez urządzenia maszynowe, dla dostawy wody, prądu elektrycznego, gorącej pary, do poruszania wind i wentylatorów. Trudność w dostarczeniu wody na najwyższe piętra usunięto przez umieszczenie głównej pompy i zbiornika w podziemiach, skąd dopiero rozprowadza się ją po mniejszych zbiornikach, urządzonych w każdym 10 piętrze.

Ponieważ właścicielowi zależało, aby szczytowa kopuła pokryta była materiałem nie tylko niepodlegającym działaniu atmosfery ale silnie lśniącym w promieniach słońca, użyto do tego stali chromowej z domieszką niklu. Belki jednak konstrukcji kopułowej są drewniane, ale impregnowane płynnym szkłem.

W „Chrysler Building” zamieszka wględnie pracować będzie tyle mniej więcej ludzi ile ma mieszkańców Sambor lub Inowrocław.

Nieszczęsny „fakir” Tragiczna śmierć manjaka

Do pewnego agenta widowiskowego w Berlinie, niejakiego Hansa Brüla zgłosił się niedawno starszy mężczyzna, 47-letni krakowicz Melchior Dietrich i oświadczył co następuje:

— Od szeregu lat zajmuję się wiedzą o

kultystyczną. Obecnie mogę się poszczycić tem, że osiągnąłem w wielu dziedzinach doskonałość, równą sławnym fakirom indyjskim. Gotów jestem np. dać się żywcem zapiec na przeciąg godziny. Przychodzę do pana, aby mu zaproponować zajęcie się tch-

Pies dekorowany

Za uratowanie dziewczynki od śmierci

Na wniosek Amerykańskiego Towarzystwa Ochrony Zwierząt przyznano złoty medal zasługi północno-amerykańskiego Stanu Massachusetts bardzo skromnemu owczarskiemu psu, który ię wabi „Prinz”.

„Prinz” pewnego dnia udał się za swoją małą panią, ówuletnią Eileen Depson, która wyszła z domu bez wiedzy rodziców. Dziewczynka, idąc przed siebie, doszła do toru kolejowego i usiadła pomiędzy szynami, ponieważ zabolęły ją nóżki.

Pies narazie stracił z oczu małą Eileen i dobiegł do niej w chwili, gdy na zakręcie toru ukazał się pędzący pociąg.

Wiedziony instynktem ratowniczym „Prinz” chwycił zębami dziewczynkę za ubranie i odciągnął ją w mgnieniu oka z miejsca, gdzie za kilka sekund groziła jej śmierć niechybna.

Przypadkowi świadkowie omal, że tragicznego wypadku odprowadzili dziewczynkę do domu, opowiadając o całym zajściu.

Spiewający człowiek maszynowy Na gościnnym występie w Berlinie

W ubiegły piątek przyjechał do Berlina z Londynu człowiek maszynowy, jeden z tych których obecnie nazywają robotami. Umieszczono go w garderobie „ogrodu zimowego” i tego samego dnia poddano małej próbie. Przy tej sposobności można było podpatrzeć nieco z jego struktury. Składa się z aluminium, miedzi, stali i drutu i stoi na małym podjum, w którym ukryta jest maszyneryja.

Twórcą „roboty” jest inż. Richards, b. redaktor „Daily-Mail”. Konstrukcja jego trwała cały rok. Wtajemniczony w nią oprócz Richardsa jest jego pomocnik mechanik.

„Robot” Richardsa mówi także po niemiecku. Może odpowiadać na wiele pytań. N. p.: Która godzina? Ile masz lat? Gdzie jesteś? Czy jesteś zadowolony? Ogółem może dać 40 odpowiedzi.

Jeżeli zaś „robot” nie może odpowiedzieć, mówi: „Bardzo przepraszam, nie wiem!” — W sobotę wystąpił „robot” publicznie: i zaśpiewał piosenkę „Biedny Gigolo, biedny Gigolo...”

niczną stroną mego występu...

Agent, nie badając bliżej istotnych kwalifikacji Dietricha, zgodził się na jego propozycję i zgodził się urządzeniem tego „popisu”.

I rzeczywiście wobec tłumy publiczności ulokowano Dietricha w trumnie i zagrzebano w ziemi. Gdy jednak po godzinie otwarto trumnę — nieszczęsny człowiek dawał już tylko słabe oznaki życia. Okazało się, że był to tylko manjak, nie mający pojęcia o wiedzy fakirskiej...

Rodzina zmarłego wyteczyła Brufflowi proces, żądając ukarania go. Wprawdzie agent tłumaczył się, że działał w dobrej wierze, sąd jednak uznał, że powinien on być stwierdzić kwalifikacje manjaka i skazać go na miesiąc więzienia.

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek 11 marca — Konstantego

T E A T R Y

Teatr Miejski — Dzielny Wojak Szwejk
Teatr Kameralny — Grand-Hotel
Teatr Populainy — Zonkierka z Varieta

W I D O W I S K A

Bajka — Podwójne życie
Casino — Grzesznica bez grzechu
Palace — Djablica z Trypolis,
Czary — Zielona Brygada
Wodewil — Marynarz słodkich wód
Odeon — Marynarz słodkich wód
Grand — Lino — W nocnym lokalu
Luna — Siódme przykazanie
Mimoza — Huragan
Rosursa — List Nieznajomej
Splendid — Dzika miłość
Zachę — Miasto miłości
Corso — Władca stepów
Capitol — Noce szalone, noce bezsenne

—oOo—

Wiadomości bieżące**Ostrzeżenie**

Doszło do wiadomości Wydziału Opieki Społecznej, iż jacyś nieznani osobnicy zgłaszają się do rodzin, starających się o umieszczenie starców lub sierot w domach miejskich i domagają się pewnych kwot za rzekome załatwienie tych spraw.

Wobec powyższego, Wydział Opieki Społecznej ostrzega zainteresowanych przed grasującymi aferzystami i wzywa, by w każdym takim wypadku żądano interwencji policji, celem spisania protokołu.

Wydział Opieki Społecznej zwraca również uwagę, iż kontrolerzy i inni funkcjonariusze Wydziału są zaopatrzeni w legitymacje, które na żądanie winni okazać.

Bezpłatne odczyty w zakresie higieny

W środę dnia 12 marca r. b. o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa „Sokol” przy ul. Limanowskiego Nr. 50, staraniem Sekcji Propagandy Oddziału Sanitarnego Wydziału Zdrowotności Publicznej — dr. Wilhelm Schultz wygłosi odczyt w języku niemieckim na temat: „Co to jest choroba zakazna”.

„Maszyny parowe”

Pod takim tytułem w wtorek, dn. 11-go marca r. b. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Polskiej Y.M.C.A. przy ul. Piotrkowskiej 89 wygłosi odczyt p. Marian Szczępański technolog mechanik, wychowanek Państwowej Szkoły Budowy Maszyn w Poznaniu

Ofiary

Na Najbiedniejszych Nr. 21 bezimiennie
24.5

—:O:—

Święto Dowborczyków**16 marca ogólnokrajowy zjazd Dowborczyków w Warszawie**

Gehenna, jaką przeżył polski żołnierz w czasie wielkiej wojny, walcząc nie za sprawę Polski, przyodziany w obce mundury, a następnie gnany odwieczną tęsknotą służenia pod swoimi szlądarami i znalazł się w polskich formacjach, — wywołała wprost wstrząs duchowy, nigdy nieprzemijające wrażenia, na wet po wielu latach.

Zdala, oderwani od ojczyzny, po wielu letniej tułaczce znaleźli się, jakby wysepka na oceanie, wśród rozszalałych fal bolszewizmu. A tu wielka tama teutońska, która ich dzieliła od Macierzy... Garstka ich była za ledwie, mimo to zwyciężyli; wielu z nich poległo w otwartej walce, a wielu pomordowano skrytobójczo.

Wśród zasp śnieżnych i mrozów za życia swego młodego przeszli Golgotę. Pochowa

ni w Bobrujsku we wspólnej bratniej mogile na wierzchu której wielki żelazny krzyż — na tym bastjonie wschodnim polskiego bohaterstwa, co nawet bolszewicy uświęcili, gdyż po zajęciu Bobrujska nie tknęli tych drogich pamiątek.

Te wspólne, wprost niesamowite, przeżycia dziś skupiają ich w Stowarzyszeniu Dowborczyków. Mają swoją tradycję, święcą swoje święto, które w tym roku przypada w niedzielę, dnia, 16-go marca; w dniu tym odbędzie się w Warszawie ogólnokrajowy zjazd a rozpocznie się nabożeństwem żałobnym za poległych w Katedrze Św. Jana o godz. 10-ej rano, poczem o godz. 12-ej w południe ogólne zebranie. Bliższych informacji udziela Główny Zarząd Stowarzyszenia Dowborczyków w Warszawie — ul. Nowy Świat № 40

—:O:—

Krwawa rozprawa nożowa na ulicy Pomorskiej**Dwóch uczestników w szpitalu, trzeci w areszcie**

W dniu wczorajszym na ulicy Pomorskiej, przed posesją Nr. 159, wynikła bójka pomiędzy Frydrychem Sznajderem zamieszkałym przy ulicy Pomorskiej 181, Antonim Benkeszem (Pomorska 150), oraz Górskim Stanisławem (Pomorska 144), przyczem ten ostatni wydobywszy nóż sprężynowy zadał Sznajderowi i Benkeszowi głębokie rany klute w klatkę piersiową i plecy.

Obu rannych pławiących się we krwi

znalazła policja, przybyła na wszczęty przez przechodniów alarm.

Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia Kasy Chorych, po nałożeniu opatrunku obu poranionych w stanie groźnym przewiózł do szpitala.

Sprawcę uszkodzenia cielesnego, Górskiego Stanisława aresztowano i osadzono w więzieniu. (w)

—oOo—

Gość w Polsce**Poznał się z polskimi nożowcami**

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi obywatel ościennego państwa Wiotld Brichner w odwiedziny do znajomego kupca Erwi na Szulca. Po obiedzie obaj udali się na cmentarz wojskowy pod Rzgowem, gdzie Brichner chciał odwiedzić grób kolegi swego poległego pod Łodzią.

Podczas drogi powrotnej zostali oni napadnięci na ul. Piotrkowskiej koło domu Nr. 174 przez jakichś dwóch osobników którzy, pobili ich najpierw a następnie pokłuli

obydwóch nożami.

Na krzyki poranionych przybyło na miejsce pogotowie ratunkowe oraz policja. Lekarz pogotowia udzielił obydwom pomocy przyczem stwierdził, że Brichner odniósł kilka ran głowy, Szulca zaś ranę klutą ramienia

Nożowców zatrzymano. okazało się iż są to znani dobrze policji awanturnicy Zygmunt Studniarek zam. przy ul. Żeromskiego 66 i Stanisław Jaworski zam. przy ul. Andrzeja 17. (p)

—:O:—

W sprawie obniżenia cen na mięso wieprzowe
Oświadczenie Magistratu

W związku z ukazaniem się w prasie komunikatu organizacji rzeźniczych, występujących przeciwko Magistratowi z powodu obniżenia cen na mięso wieprzowe i przetwory masarskie — Oddział Prasowy Magistratu nadsyła nam następujące wyjaśnienie:

Magistrat, uchwalając obniżenie cen mięsa wieprzowego i przetworów masarskich stał na stanowisku, iż przy obecnych cenach zboża, kartofli i paszy, dwukrotnie niemal niższych niż w r. ub, i przy dostatecznej podaży żywca, jest niedopuszczalne by, ceny

mięsa wieprzowego i wieprzowych przetworów masarskich były wyższe od cen w tymże okresie roku ub,

Wychodząc z tych założeń Magistrat nie uwzględnił uchwały komisji do ustalania cen, powziętej głosami producentów oparł się na opinii mniejszości komisji — przedstawicieli konsumentów i obniżył ceny na mięso wieprzowe i wieprzowe przetwory masarskie narazie do norm, które obowiązywały w tym okresie roku ubiegłego

—:O:—

Pamiętajcie, że są tacy, którzy nie jedzą obiadu

Do katolickiego społeczeństwa
m. Łodzi.

Nędza jaka gości w niejednym domu naszego miasta, sprawia, że młode latorośle młodzież szkolna nie znajdują tam minimum niezbędnego odżywiania. Nierzadkie są wypadki, że dzieci w szkołach powszechnych omdlewają z głodu. Pomnąc na słowa Mistrza Naszego Jezusa Chrystusa: „Coście jednemu z tych małych uczynili, mnieście uczynili“.

Sekcja Charytatywna Kultury Katolickiej pragnie zorganizować akcję dokarmiania biednych dzieci. W tym celu niniejszem uprzejmie odwołuje się do szlachetnych serc zamożniejszych rodzin katolickich naszego miasta i prosi uprzejmie, by każda rodzina zechciała ofiarować w miarę możliwości jeden czy parę obiadów, dla biednych dzieci. obiady te można zgłaszać telefonicznie do sekcji TTK. —220.14 lub też osobiście w biurze ul. ks. Skorupki 1a, biuro sekretariatu Generalnego AK.

Po zgłoszone obiady istotnie potrzebujące i zakwalifikowane przez Sekcję dzieci będą zgłaszać się osobiście, bądź jedząc na miejscu, bądź też zabierając do domów.

Wierzmy, że ogół katolików naszego miasta zrozumie doniosłość przedsiębranego działania i przyjdzie z pomocą tym, którzy stanowią przyszłość narodu. Wierzmy, że wzniosłe zasady Mistrza: „Miłujcie się nawzajem, boć po tem poznają żeście uczniowie moi, jeśli miłość jeden ku drugiemu mieć będziecie“ staną się rzeczywistością przez ofiarny czyn, który nikomu krzywdy nie wyrządzi, a niejedno z tych małych uratuje.

Pamiętajmy zaś „bis dat, qui cito dat“ (dwa razy daje, kto prędko daje).

—:O:—

Teatr i sztuka

TEATR POPULARNY.

Dziś, wtorek dla zreszczeń robotniczych po cenach najniższych pełna werwy, humoru i komizmu komedia A. Mölera „Zonglerka z Variete“

„KOT W BUTACH“

Na ogólne żądanie publiczności kapitalna rewja-bajka „Kot w butach“ dana będzie jeszcze tylko jeden raz ostatni t. j. w sobotę o godz. 4,20 po poł. poczem bajka ta przechodzi do teatru w Sali Geyera Piotrkowska 295

TEATR KAMERALNY

Dziś wtorek, środa i piątek lekka powodzeniowa komedia Pawła Franka „Grand Hotel“

W czwartek i piątek o godz. 4 po poł. oraz w niedzielę o godz. 12 arcydzieło Jana Kochanowskiego „Odprawa posłów greckich“

Prawo i sąd.

Za spowodowanie katastrofy tramwajowej

Nieostrożny motorniczy skazany na 6 mś. więzienia

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi zasiadł 37-letni Oskar Zerbe, zamieszkały przy ulicy Cieszyńskiej 8, oskarżony o spowodowanie katastrofy tramwajowej. Szczegóły tej sprawy przedstawiają się następująco:

W dniu 26 października 1928 roku około godziny 6 po południu w pobliżu domu Nr. 18 przy ulicy Zielonej na tramwaj Nr. 17, prowadzony przez motorniczego Jana Sidorkiewicza, idący w kierunku Piotrkowskiej najechał wagon Nr. 172, prowadzony przez motorniczego Oskara Zerbego, dążący w stronę przeciwną.

Zderzenie było tak silne, że pociąg Nr. 171 wyskoczył z szyn, wszystkie szyby pierwszego wagonu wypadły, przedni pomost został uszkodzony oraz oderwana część dachu.

Pociąg Nr. 172 ucierpiał w znacznie mniejszym stopniu, ponieważ wyleciała tylko jedna szyba pierwszego wagonu.

Jeden z pasażerów, a mianowicie Edward Giernatowski, zamieszkały przy ulicy Konstantynowskiej 156 został wyrzucony siłą uderzenia na bruk i doznał ogólnych obrażeń. Temu samemu losowi uległ również motorniczy Sidorkiewicz. Zbadany Zerbe zeznał, że kiedy był na podwójnym torze między Gdańską a Wólczańską nie zauważył, aby jakiś inny wagon szedł mu naprzeciw, kiedy zaś spostrzegł pociąg 171 było już zapóźno, gdyż mimo hamowania wagon posunął się nieco naprzód, uderzając w idący naprzeciw. Ponadto dodał jeszcze, że hamulce elektryczne źle funkcjonowały.

Zbadani świadkowie stwierdzili winę Zerbego, dodając, że Sidorkiewicz dawał sygnały ostrzegawcze, na które Zerbe nie reagował.

Sąd po wysłuchaniu oskarżenia prokuratora Zabińskiego, skazał Oskara Zerbego na 6 miesięcy więzienia. (p)

—oOo—

Sprawa mjr. dr. Wołoszynowskiej

Rozpoczyna się dziś w Sądzie Wojskowym

Jak się dowiadujemy w dniu dzisiejszym Sąd Wojskowy w Łodzi przystąpi do rozpatrywania sensacyjnej sprawy majora lekarza dr. Wołoszynowskiego jednego z oskarżonych lekarzy w sprawie głośnej afery poborowej.

Rozprawie przewodniczyć będzie specjalnie przybyły z Warszawy mjr. Słowikowski.

Sprawa potrwa najprawdopodobniej kilka dni ponieważ wezwano do niej 50 świadków. Akta sprawy zawierają kilkaset arkuszy a akt oskarżenia 50 stron druku. Sprawa majora Wołoszynowskiego wywołała w mieście zrozumiałe zainteresowanie.

KĄCIK PRAWNICZY

Czas pracy woźnego

I prawo do godzin nadliczbowych

Z przeglądu orzecznictwa Sądu Najwyższego przytaczamy wyrok w sprawie czasu pracy woźnego.

Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że czas pracy woźnego może być przedłużony aż do dwunastu godzin dziennie, co może być poczytane za pracę w godzinach nadliczbowych, choćby nawet nastąpiło bez uprzedniego zezwolenia inspektora pracy.

Uzasadniając swe orzeczenia stwierdził Sąd Najwyższy, że przez pracę w godzinach nadliczbowych, winna być rozumiana nie

praca ponad 8 godzin, a w soboty ponad godzin 6 dziennie, lecz praca ponad taką ilość godzin, jaka została przewidziana dla danej gałęzi przemysłu lub handlu oraz dla danej kategorii pracowników.

Odnosnie do woźnego, Sąd Najwyższy stwierdził, że jego praca jest z natury swej najbardziej zbliżona i winna być przyrównana do pracy osób zatrudnionych pilnowaniem zakładów pracy, a wykonywującej w czasie pilnowania inną przerywaną pracę dodatkową.

Helenów MENAZERJA

Wejście 50 gr.
Dzieci i młodzież 30 gr.
Grupami 20 gr.

Dziś i dni następnych Sensacja Dziś i dni następnych

Dziki koń z rogami

Nowosprokądzone okazy
lwy, tygrysy, lamparty, małpy, śniki, saszki, wery, mrowko
jady i wiele innych wyciek

KAROL FOLKIERSKI

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

Al Kościuski 3, I p.

Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.
Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetnictwo

Płany przyłączeń do sieci kanal.

Porada prawno-administr. w sprawach technicz.

Bucl alter-bilansista

dobry organizator i znawca spraw podatkowych, przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwidację przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrolę. Adres: ul. Andrzeja 33 m. 10

BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881

EWANGIELICKA № 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty

z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach

innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp

ZALATWA wszelkie operacje bankowe

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

Powszechnie renomowany zakład krawiecki damski

J. Moszkowicz, Zawadzka 2 Telefon 137-30

Nadeszły najnowsze wiosenne i letnie modele kostiumów i palt najznakomitszych domów paryskich: Drecault, Chanelle, Pattou, Vorté i t. d.

Ceny konkurencyjne,

Najdogodniejsze warunki

ZAKŁAD KRAWIECKI DAMSKI

SZ. KACZKA 6-go Sierpnia 10 (BENEDYKTA)

Telefon 114-83

Telefon 114-83

Nadeszły najnowsze francuskie i wiedeńskie wiosenne i letnie modele.

Reklama to potęga



Zawodowe Kursy Kierowców Samochodowych
Fr. Grętkiewicza

ŁÓDŹ - PIOTRKOWSKA 111. TEL. 175-35
NOWY KURS ROZPOCZYNA SIĘ KAŻDEGO 1:15 B.M.
KANCELARJA CZYNNA OD GODZ. 9r. DO 8 WIECZ.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

OKAZYJNIE do sprzedaży kilka gospodarstw, przy lasach szczawińskich i przy rzece, gdzie można zaprowadzić stawy, z budynkami w pięknej malowniczej okolicy, ceny przystępne, Wiadomość w biurze Berowieckiego Zgierz Parzęczewska 3 65-2

MOTOCYKL z koszem okazujnie do sprzedania 6-go Sierpnia 55 376-1

przedam sklep rogowy i obszerne pomieszczenie nadające się na każdy interes Wiadomość Zeromskiego Nr. 34 Restauracja 378-1

Sprzedam plac wraz z bułdudem niedrogo ulica Wysockiego Nr. 10 Wiadomość Bazarna Nr. 1 Handel win i wódek 380-2

Różne.

Pokój słoneczny oddam niedrogo. Wiadomość Narutowicza 45 m. 4 340-3

Przybłąkał się pies, ciemny wilk odebrać można za zwrot kosztów Roki cińska 30 Bednarski 360-1

TYSIĄCE chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, nudności, zgagę, niestrawność, brak apetytu, blednicę, ogólne osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na całym świecie Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki - Apteka 8510

PLACE

noworozparcelowane w Radogoszczu maj. Langówek wysoko położone z lasem i bez do sprzedania na dogodnych warunkach Wiadomość Jujusza 20 u gospodarza. 368-2

SZEWCY

Najtaniej nabyć można skóry w każdej ilości

W Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79
Al. KOŚCIUSZKI 22
Tel. 158-38

(Specjalność: detaliczna sprzedaż skór trwałych na wodę)

Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11
Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30-11 rano i 5-7.30 po poł.

Lek-Dentysta Konrad MIKUCKI

Al. KOŚCIUSZKI 41

Dr. St. Biberhaj
Montuski 11 Tel. 82-22
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 8-10 od 5-8 w.

SKŁADY NASION L. Jasińskiego

Łódź, ul. Andrzeja 10, tel. 100-56
Łęczyca, ul. Poznańska, tel. 125
prowadzone od 1920 roku

— polecają —
Nasiona pierwszej jakości
rolne, traw, drzew, warzywne, kwiatów oraz narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, przytęm nawozy, preparaty i środki chemiczne dla celów ogrod. Cenniki na żądanie bezpłatnie 35-4

KRAWIEC DAMSKI M. BERKOWICZ

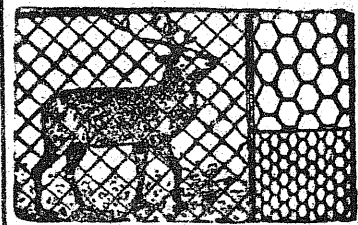
TRAUGUTTA 5 I piętro zawiadamia Sz. klientów, że nadeszły oryginalne paryskie modele na sezon wiosenny i letni

Przyjmuje zlecenia z własnych i powierzonych materiałów po cenach przystępnych
Dla pp. urzędników specjalne dogodne warunki

SKLEP

Kazimierz Zielonko AL. KOŚCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy, dziecinne reformy, rękawiczki, welniane swetry i pończochy, Ceny bardzo przystępne, oraz przyjmuje pończochy do reparaacji.



DRUCIANE
Parkany, Plecionki,

Tkaniny Gazy miedzi, do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca

Kudolf Jung
Łódź, Wólczańska 151
Telefon. 128-97

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.